



Sygn. akt V CSK 131/07

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Strus

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładów [...] przeciwko "Z." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 22 czerwca 2007 r., skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 września 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powodowe Zakłady wniosły o zasądzenie solidarnie od pozwanych E. i Z. kwoty 132.668,44 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, przy czym odpowiedzialność pozwanej spółki Z. powód wywodził z postanowień art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Proces w stosunku do spółki E. zakończył się wydaniem przeciwko niej prawomocnego nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana spółka Z. wniosła sprzeciw od nakazu, domagając się oddalenia w stosunku do niej powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Zarzuciła, że umowa o roboty budowlane, łącząca ją - jako inwestora z generalnym wykonawcą - spółką E. została zawarta przed wejściem w życie art. 647<sup>1</sup> k.c., wobec czego przepis ten nie może uzasadniać roszczeń powoda. Ponadto nie zostały spełnione wymagania przewidziane w tym przepisie dla powstania odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 listopada 2005 r. oddalił powództwo w stosunku do pozwanej spółki Z., a Sąd Apelacyjny 14 września 2006 r. oddalił apelację powoda od tego wyroku.

Sądy obydwu instancji rozstrzygały spór w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Inwestor - spółka Z. - w dniu 18 kwietnia 2003 r. zawarła ze spółką E., jako wykonawcą, umowę o wykonanie kompleksowej realizacji osiedla mieszkaniowego Z. w U.

Z kolei w dniu 17 stycznia 2005 r. spółka E. zawarła z powodem, jako podwykonawcą, umowę o wykonanie i montaż stolarki drewnianej na budowanym osiedlu. W tej ostatniej umowie zamawiający złożył oświadczenie, że powiadomił inwestora o zatrudnieniu podwykonawcy i zakresie wykonywanych przez niego robót, ze skutkami wynikającymi z art. 647<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od tego powód pismem z dnia 7 lutego 2005 r. zawiadomił inwestora o zawarciu umowy ze spółką E., przesyłając mu kopię tej umowy.

Powód wykonał powierzone mu roboty, które zostały odebrane. Jednak nie otrzymał całości wynagrodzenia od spółki E. Kiedy zwrócił się o jego zapłatę do inwestora - pozwana spółka Z. odmówiła podnosząc, że wykonawca nie przedstawił jej umowy zawartej z podwykonawcą, ani jej projektu.

Sądy obydwu instancji uznały, że powód, jako podwykonawca, nie może domagać się zapłaty należnego mu wynagrodzenia od inwestora z powołaniem się na regulację zawartą w art. 647<sup>1</sup> k.c. w sytuacji, kiedy umowa o roboty budowlane zawarta została pomiędzy inwestorem a wykonawcą przed datą wejścia w życie art. 647<sup>1</sup> k.c.

Sąd Apelacyjny, powołując się na poglądy prezentowane w piśmiennictwie stwierdził, że art. 647<sup>1</sup> k.c. kreuje pewien kompleks wzajemnych powiązań prawnych pomiędzy inwestorem, wykonawcą i podwykonawcą, wobec czego znajduje zastosowanie do umów o roboty budowlane zawieranych pomiędzy inwestorem a wykonawcą po dniu wejścia w życie tego przepisu i do umów następczo zawieranych między wykonawcą a podwykonawcą. Nie sposób bowiem przyjąć, by miał on być stosowany do umów zawieranych wcześniej, skoro nakłada na inwestora dodatkowe obciążenia, których nie przewidywał on w chwili zawarcia umowy o roboty budowlane.

Sądy obydwu instancji odmówiły prowadzenia dowodów zawnioskowanych przez powoda w celu wykazania, że w rzeczywistości inwestor i wykonawca zawarli umowę o roboty budowlane 1 lipca 2003 r. Sąd Apelacyjny uznał tą okoliczność za nieistotną, gdyż w wyniku analizy postanowień art. 8 ust. 1 ustawy z 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 49 poz. 408) przyjął, że art. 647<sup>1</sup> k.c. stosuje się do umów o roboty budowlane zawartych od dnia 25 września 2003 r.

Ubocznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że gdyby nawet przyjąć możliwość zastosowania art. 647<sup>1</sup> k.c. do stosunków między stronami, to w rozpatrywanym wypadku nie zostały spełnione wymogi stawiane w jego treści. Według art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 2 k.c. tylko wykonawca może przedstawić inwestorowi umowę lub jej projekt celem zgłoszenia na piśmie przez inwestora sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni, pod rygorem uznania milczenia inwestora za zgodę na zawarcie umowy

podwykonawcą z konsekwencjami przewidzianymi w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. (solidarną odpowiedzialnością inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy). W ocenie Sądu II instancji przesłanie umowy inwestorowi przez podwykonawcę nie rodzi tych samych skutków.

Sąd Apelacyjny odmówił rozpatrywania zarzutu naruszenia art. 416 k.c. i art. 5 k.c., uznając, że zostały one zgłoszone po terminie przewidzianym w art. 479<sup>12</sup> k.p.c. Niemniej wskazał, że uzasadniające ten zarzut twierdzenie o wprowadzeniu powoda w błąd przez spółkę Z. i istnieniu podstaw do potraktowania działania pozwanej spółki Z., która nie zareagowała na pismo powoda informujące o zawarciu umowy o podwykonawstwo, jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i uczciwością kupiecką nie są przekonujące.

Powód złożył skargę kasacyjną, którą zaskarżył w całości wyrok Sądu Apelacyjnego. Skargę oparł na obydwu podstawach przewidzianych w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.

Podstawa naruszenia przepisów prawa materialnego obejmowała uchybienie:

- art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - poprzez błędne przyjęcie, iż nie ma on zastosowania do umowy zawartej w dniu 17.01.2005 r. między powodem a Spółką E., gdy tymczasem z wykładni językowej wynika, iż do umów zawartych po wejściu w życie art. 647<sup>1</sup> k.c. (tj. po 24.04.2003 r.) stosuje się nowe przepisy,

- art. 647<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie ponosi solidarnej odpowiedzialności ze spółką E., mimo że nie zgłosił sprzeciwu, ani zastrzeżeń do przedstawionej mu umowy z podwykonawcą.

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, powód wskazał uchybienie art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez niedopuszczenie wnioskowanych przez niego dowodów z przesłuchania świadków.

We wnioskach skarżący domaga się uchylecia wyroku Sądu Apelacyjnego oraz wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty

132.668,44 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 85.821,06 zł od 4 maja 2005 r. i od kwoty 46.847,38 zł od 26 maja 2005 r. do dnia zapłaty, kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz kwoty 6.687 zł wyegzekwowanych przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Wniosek alternatywny dotyczy uchylecia w całości wyroków Sądów obydwu instancji i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania we wszystkich instancjach.

Pozwana domagała się oddalenia skargi kasacyjnej i zasądzenia od powoda na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Strona powodowa ma rację, gdy zarzuca że Sądy obydwu instancji dokonały błędnej wykładni przepisu przejściowego, zawartego w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) w zakresie uregulowanego w nim terminu początkowego obowiązywania art. 647<sup>1</sup> k.c. Uchybienie to wynikało z nienależytego uwzględnienia treści art. 10 powołanej ustawy, określającego termin początkowy obowiązywania poszczególnych jej postanowień. Zagadnienie to, rodzące szereg wątpliwości, wskazywanych w piśmiennictwie, było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w kilku orzeczeniach – w wyroku z dnia 30 maja 2006 r., (IV CSK 61/06, OSNC 2007/3/44), wyroku z 15 listopada 2006 r. (V CSK 221/06, Biul. SN 2007/2/12), czy w wyroku z 9 marca 2007 r. (V CSK 457/06, niepubl). Pierwsze z nich przywołuje skarżący w swojej skardze. W orzeczeniach tych Sąd Najwyższy konsekwentnie opowiedział się za wyłożeniem przepisów intertemporalnych zawartych w art. 8 i 10 ustawy z 14 lutego 2003 r. w sposób nakazujący stosowanie przepisu art. 647<sup>1</sup> k.c. do umów o roboty budowlane zawartych przez wykonawcę z podwykonawcą po 23 kwietnia 2003 r., chociażby umowa pomiędzy inwestorem a wykonawcą została zawarta zanim przepis ten zaczął obowiązywać. Taka wykładnia wynika z powiązania treści art. 8 ust. 1 i art. 10 ustawy z 14 lutego 2003 r. Art. 8 tej ustawy nakazuje stosować przepisy dotychczasowe do umów o roboty budowlane zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, zaś art. 10 wyjaśnia, że art. 647<sup>1</sup> k.c. wchodzi w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia tej

ustawy. Z porównania treści art. 647 k.c. i art. 647<sup>1</sup> k.c., które używają określenia „umowa o roboty budowlane” zarówno dla umowy inwestora z wykonawcą, jak i dla umowy wykonawcy z podwykonawcami, wysnuć należy wniosek, że pod pojęciem umowy o roboty budowlane, użytym w art. 8 ust. 1 ustawy z 14 lutego 2003 r. rozumieć należy obydwie te stosunki umowne (por. uzasadnienie wyroku z 15 listopada 2006 r., V CSK 221/06). Za taką wykładnią powyższych przepisów przemawia także cel jaki przyświecał wprowadzeniu art. 647<sup>1</sup> k.c. - zapewnienie podwykonawcom ochrony na wypadek bezprawnego zatrzymywania należnego im wynagrodzenia przez wykonawców. W rezultacie dla oceny, czy w stosunkach między stronami mógł znaleźć zastosowanie art. 647<sup>1</sup> k.c. decydujący jest moment zawarcia umowy pomiędzy powodem a spółką E. Umowę tą zawarto 17 stycznia 2005 r., a zatem nie było przeszkód prawnych, by powód mógł skorzystać z ochrony przewidzianej dla podwykonawcy w powołanym przepisie. Jak jednak zwróciły uwagę Sądy I i II instancji, powód nie wykazał, by spełnione zostały ustawowe wymagania statuujące wynikającą ex lege odpowiedzialność inwestora względem podwykonawcy. Art. 647<sup>1</sup> k.c. jest przepisem o charakterze wyjątkowym, co oznacza, że musi być interpretowany ściśle. Przesłanki powstania przewidzianej w jego § 5 odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy zaangażowanego przez wykonawcę, określa art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. Precyzuje on, że zawarcie umowy z podwykonawcą musi nastąpić za zgodą inwestora i wprowadza ustawową interpretację biernego zachowania inwestora, który w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót objętych tą umową nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń. Takie postępowanie inwestora jest równoznaczne z wyrażeniem przez niego zgody na zawarcie przedstawionej mu umowy.

Przepis ten szczegółowo normuje nie tylko rodzaj podejmowanych czynności (przedstawienie umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji), ale także podmiot, który ma tej czynności dokonać (wykonawca). Tożsame stanowisko w zakresie interpretacji przesłanek warunkujących zastosowanie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej przez powoda uchwały z dnia 28 czerwca 2006 r. (III CZP 36/06, OSNC 2007/4/52),

oraz w wyroku z 15 listopada 2006 r. (V CSK 256/06, niepubl.), zwracając uwagę na kategoriyczny charakter art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.

Przedsięwzięcie zatem działań wskazanych w zdaniu drugim tego przepisu przez inną osobę niż wykonawca nie ma znaczenia prawnego, chyba, że osoba ta działa jako pełnomocnik wykonawcy. Przepisy nie wyłączają bowiem możliwości dokonania powyższych czynności przez pełnomocnika. Powód jednak nie powołuje się na występowanie w imieniu spółki E., lecz na działania podjęte we własnym imieniu. Tymczasem przesłanie przez podwykonawcę do inwestora pisma informującego o zawarciu umowy podwykonawczej, nawet gdyby zawierało wszystkie elementy wymagane w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., nie uruchamia domniemania prawnego przewidzianego w tym przepisie.

Powód podnosi również, w ramach podstawy naruszenia przepisów procesowych, że - z uchybieniem art. 217 § 2 k.c. - pominięte zostały zgłoszone przez niego wnioski dowodowe, mające na celu wykazanie, że pozwany inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o podwykonawstwo, o czym zapewnił powoda wykonawca stosownym oświadczeniem zawartym w umowie. Dowód taki niewątpliwie dotyczy okoliczności o istotnym znaczeniu dla rozpatrywanej sprawy, jednak odmowa jego przeprowadzenia nie naruszała powołanego przez powoda przepisu (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Spór między stronami był bowiem rozpoznawany w postępowaniu gospodarczym, charakteryzującym się znacznym stopniem rygoryzmu, ograniczającym czasową swobodę zgłaszania przez strony twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Terminy wiążące powoda określa art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 235, poz. 1699) , obligujący go do podania w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania. Wyjątki od tej zasady dotyczą jedynie twierdzeń i dowodów, których powód nie mógł wówczas zgłosić, lub potrzeba powołania których wyniknęła później.

Skoro odpowiedzialność pozwanej spółki Z. powód wywodził z uregulowań zawartych w art. 647<sup>1</sup> k.c., jego obowiązkiem było już w pozwie wskazać dowody

potwierdzające, że powstała przewidziana w § 5 tego przepisu odpowiedzialność inwestora. Takim dowodem nie mógł być zapis zawarty w umowie, jaką powód zawarł z wykonawcą, gdyż zapewnienie wykonawcy, iż powiadomił inwestora o zatrudnieniu podwykonawców i zakresie wykonywanych przez nich robót ze skutkami z art. 647<sup>1</sup> k.c. nie pozwala określić rodzaju podjętych czynności, ani reakcji na nie inwestora. Wnioski dowodowe o przesłuchanie świadków w celu ustalenia powyższych okoliczności powód zgłosił dopiero w piśmie procesowym z 16 listopada 2005 r., nie wyjaśniając, dlaczego nie uczynił tego wcześniej. Potrzeba zgłoszenia tych dowodów w pozwie była niewątpliwa, skoro już w korespondencji przedprocesowej pozwany inwestor podważał skuteczność zawiadomienia skierowanego do niego przez pozwanego i podnosił, że art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. wymaga, by czynności tej dokonał wykonawca.

Mimo więc, że Sąd Apelacyjny pominął wnioski dowodowe powoda z innych przyczyn, a podstawą jego rozstrzygnięcia była nieprawidłowa wykładnia art. 8 ust. 1 ustawy z 14 lutego 2003 r., zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu.

Skargę kasacyjną powoda należało zatem oddalić na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> i art. 391 § 1 k.p.c.